

Paluch, Kolor melanz (prod. Donatan)

Mamy sny, które męczą
I te co chcemy spełnić
Pierwsze to codzienności
Drugie to cel odległy
Kolor melanz zabarwił charakter
Ukształtowani w całość
Zanim życie zrozumiemy
/2x

Dlaczego potrafię ci pomóc
Nawet jeśli jesteś obcy
To cecha pochodzenia z bloków
Gdzie ból co dzień jest widoczny
Tu nikt nie jest gorszy
Nigdy miarą nie był portfel
Proszę zejdź nam z oczu
Jak chcesz być życia jurorem
Czuję się lepiej, jak wracam na stare śmieci
Tych przy sklepie wciąż telepie
Którąś dekadę tak leci
Dorzucam im piątkę do flaszki
A może piątkę do grobu
To nie jest istotne
Nikt nie zna na szczęście sposobów

Na osiedlach życia mis
Misz masz kolor, melanz
Szarość dnia i ciemna noc
Swe kolory miesza
Możesz poczuć ten klimat
Tak jak procenty w oddechach
Na podłodze sam ()
Krzyk zmożony siłą echa

Mówią, że mamy pecha dorastając w tych warunkach
Ale z tak przejebanym dzisiaj ludzie nie boją się jutra
Miłość do tych miejsc sprawia, że dumnie stoję tutaj
Przez to mogę życie przejść godnie nawet w jednych butach

Mamy sny, które męczą
I te co chcemy spełnić
Pierwsze to codzienności
Drugie to cel odległy
Kolor melanz zabarwił charakter
Ukształtowani w całość
Zanim życie zrozumiemy
/2x

Rzeka spełnionych marzeń wyschła do ostatniej kropli
Ona wysychał z czasem, żyła gdy byliśmy młodzi
Wielu życiu uśmierciło, nastoletnie głowy rodzin
Trzymam kciuki za dzieci by szczęścia nie piły przez słomki
Miłości szczątki skamieniały w czterech ścianach
A ślady radości to kapsle wtopione w asfalt
Chciałbym móc dla pewności życia drogi przejść na pasach
Bez pod stresowych mdłości i od szarość z dala

Lecą dni mijają lata
Wciąż czujemy się tak samo
Chcemy spełniać piękne sny i uciekać koszmarom
Choć pamiętasz dzieciństwo, jakbyś był dzieckiem dziś rano
A na wieczór chcesz tam wrócić kiedy światła miasta gasną
Ile zaprzepaszczonych szans już się nie powtórzy nigdy
Ucz się wczorajszego dnia tak by na jutro zebrać siły

Nikt nie zatrzyma zmian, coraz bliżej mam finisz
Temu życiu dodać barw by nie żałować żadnej chwili

Mamy sny, które męczą
I te co chcemy spełnić
Pierwsze to codzienności
Drugie to cel odległy
Kolor melanż zabarwił charaktery
Ukształtowani w całość
Zanim życie zrozumiemy
/2x